

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2018 r. (koperta k. 21) powód G. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S., kwoty 7.362,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 5 września 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że na mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym komornik przelał na konto pozwanego wyegzekwowaną od powoda kwotę 140.256,93 zł. Nakaz ten został następnie w części uchylony, a zatem należna pozwanemu kwota powinna wynieść 132.894,75 zł. Różnica, a więc kwota 7.362,18 zł stanowi przedmiot roszczenia. Pozwany odmówił dobrowolnego spełnienia świadczenia (pozew k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, że nie miał podstaw, aby liczyć się z obowiązkiem zwrotu, skoro wyegzekwowana kwota została mu przekazana na podstawie nakazu zapłaty prawomocnego (a nie natychmiast wykonalnego), a także, że nie jest już wzbogacony, gdyż uzyskana korzyść została przez niego zużyta (odpowiedź na pozew k. 28-31).

Do dnia zamknięcia rozprawy w dniu 21 sierpnia 2018 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (protokół rozprawy k. 78).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w W., XXIV W. C. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzając na rzecz M. S. od G. M. kwotę 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.867 zł tytułem kosztów procesu. Nakaz uznano za prawomocny z dniem 29 września 2012 r. (dowód: nakaz zapłaty k. 34). Postanowieniem z dnia 11 września 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla W. Ś. w W. P. A. ustalił koszty postępowania egzekucyjnego. W treści postanowienia wskazano, że zwrócono wierzycielowi 30,03 zł tytułem części nierozdochodowanej zaliczki. Komornik ustalił także koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 1.800 zł. Ponadto w uzasadnieniu postanowienia komornik wskazał, że na rzecz wierzyciela przekazano kwotę 140.286,96 zł w tym zwrot wniesionych zaliczek (dowód: postanowienie k. 35-36). Komornik wykonał na rzecz M. S. (wierzyciela) m. in. przelewy na kwotę 127,40 zł w dniu 8 sierpnia 2013 r., na kwotę 74.216,89 zł w dniu 12 sierpnia 2013 r. oraz na kwoty 65.883,70 zł i 28,94 zł w dniu 5 września 2013 r. (dowód: potwierdzenia przelewów k. 10-13).

Kwoty te zostały przekazane na rachunek M. S. nr (...). M. S. przelał środki w kwocie 124.804,68 zł na konto w A. B.. Z uzyskanych od komornika środków M. S. dokonał kilku nieudanych inwestycji. Udzielił spółce (...), w której posiadał 50% udziałów pożyczek na łączną kwotę 114.188,92 zł – w dniu 3 października 2013 r. na 30.000 zł, w dniu 16 września 2013 r. 11.000 zł, w dniu 10 września 2013 r. na 18.676,92 zł, w dniu 9 września 2013 r. na kwotę 5.000 zł, w dniu 19 sierpnia 2013 r. na kwotę 16.000 zł, w dniu 16 sierpnia 2013 r. na kwotę 12.500 zł oraz w dniu 14 sierpnia na kwotę 21.012 zł. Ponadto 2.000 zł M. S. przeznaczył na darowiznę na Gminny Ośrodek (...) w L.. Łącznie 23.503,76 zł zostały przeznaczone na inwestycje I.sp. z o.o. (dwa przelewy z dnia 9 października 2013 r. i jeden 21 listopada 2013 r.). Spółka ta zajmowała się handlem walutą. Inwestycje te nie powiodły się. Strata wyniosła 7.000 zł. Reszta środków – 16.503,76 zł (23.503,76 zł - 7.000 zł) nie została spożytkowana. W dniu 4 września 2013 r. M. S. przelał 6.000 zł na rzecz Z. R.. Kwota ta była częściowo wynagrodzeniem za pracę Z. R., częściowo pokryciem wcześniej wyłożonych przez Z. R. środków. M. S. pokrył to wynagrodzenie ze środków z egzekucji. Z. R. wiedział, że jeśli M. S. nie otrzyma środków z egzekucji, kwota 6.000 zł nie zostanie mu w ogóle wypłacona. M. S. informował o tym na początku współpracy. W dniu 2 października 2013 r. M. S. wykonał przelew w kwocie 1.297 zł na S. sp. z o.o. Była to również inwestycja w energię wiatrową. Kwotę 7.500 zł M. S. przeznaczył na bieżącą konsumpcję związaną z utrzymaniem siebie – paliwo, jedzenie. Łącznie M. S. spożytkował kwotę 154.489,68 zł, z czego kwota 16.503,76 z tytułu zwrotu inwestycji w I. sp. z o.o. ostatecznie nie została spożytkowana (dowód: historia transakcji k. 37-42, k. 43-45, zeznania pozwanego k. 59v).

W związku ze złożeniem przez G. M. wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się w tym przedmiocie rozprawa, na której M. S. był należycie reprezentowany. Postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przywrócił pozwanemu G. M. termin na wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty. Postanowienie doręczono M. S. 21 listopada 2013 r. (okoliczności bezsporne, ponadto zweryfikowane w aktach sprawy XXIV C 1313/13, postanowienie k. 52 akt niniejszej sprawy, dowód doręczenia k. 51 akt niniejszej sprawy). Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił opisany wyżej nakaz zapłaty w części zobowiązania do zapłaty odsetek ustawowych od dnia 4 lutego 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. i w tej części oddalił powództwo. Natomiast w pozostałej części nakaz zapłaty z 22 sierpnia 2012 r. został utrzymany w mocy. Wyrokiem z dnia 16 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku (dowód: odpis prawomocnego wyroku w sprawie XXIV C 1313/13 k. 14).

W dniu 4 stycznia 2018 r. G. M. wezwał M. S. do zapłaty kwoty 7.362,18 zł z odsetkami ustawowymi od 5 września 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w terminie 7 dni od dnia odbioru wezwania. Pismo doręczono M. S. 8 stycznia 2018 r. (dowód: wezwanie k. 15-16, dowód nadania i doręczenia k. 17-19).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim na podstawie dokumentów załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a również sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać im wiary. Niesporna była również między stronami treść dokumentów znajdujących się w aktach sprawy XXIV C 1313/14. Należy podkreślić, że obie strony niniejszego sporu były również stronami tamtego sporu, a więc miały pełny i nieograniczony dostęp do tamtych akt, również przed ich dołączeniem do niniejszej sprawy. W ocenie sądu nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się ostatecznie dowody z dokumentów w postaci umowy przechowania, porozumienia i aneksu do niego, aktu notarialnego oraz pisma z 8 września 2011 r., które sąd dopuścił na ostatnim terminie rozprawy. Z tych też przyczyn, jak również z uwagi na fakt, że zarówno treść wniosku dowodowego jak i treść żądanych dokumentów była znana stronie pozwanej przed terminem rozprawy – sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zakreślenie terminu na ustosunkowanie się do tych dokumentów. Dowody te wskazywały na to, kiedy między stronami rozpoczął się spór o kwotę 100.000 zł i jakie były podstawy tego sporu oraz argumentacja stron w tym sporze. Okoliczności te nie miały jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Spór ten został ostatecznie rozstrzygnięty prawomocnym z dniem 16 maja 2017 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XXIV C 1313/14, a sąd w niniejszej sprawie związany był tamtym rozstrzygnięciem (art. 365 § 1 k.p.c.). Ustaleniem istotnym w niniejszej sprawie było nie to, kiedy kwota 100.000 zł stała się sporna między stronami, lecz to, od kiedy M. S. dowiedział się, że nakaz zapłaty w sprawie XXIV Nc 148/12 przestał być prawomocny. Powyższe miało miejsce w dniu 21 listopada 2013 r., kiedy to po M. S. doręczono odpis postanowienia z dnia 18 listopada 2013 r. (wydanego na posiedzeniu niejawnym, ale po przeprowadzeniu rozprawy), w którym Sąd Okręgowy przywrócił G. M. termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Od tego dnia M. S. wiedział, że nakaz, na podstawie którego komornik dokonał wypłaty nie jest prawomocny.

Odnosząc się do wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z wydruków z pozostałych rachunków bankowych M. S. – w ocenie sądu wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie z dwóch przyczyn. Po pierwsze – z załączonych do odpowiedzi na pozew rachunków wynikało, że obejmują one całość środków przelanych przez komornika. Tylko te pieniądze były przedmiotem rozważań sądu. Fakt, że M. S. odziedziczył duży spadek nie ma znaczenia dla jego wzbogacenia z tytułu zbyt wysokiej kwoty pobranej przez komornika przy egzekucji. Nawet jeśli zostałoby wykazane, że pozwany posiadał majątek pozwalający na inwestycje z innych źródeł, nie tylko z egzekucji komorniczej – nie stanowiłoby to istotnej okoliczności, skoro właśnie środki z egzekucji komorniczej, a nie te inne środki zostały przeznaczone na wskazane inwestycje. Przedmiotem oceny sądu było jedynie zagospodarowanie tej części środków M. S., a nie jego inwestycje z pieniędzy pochodzących z innych źródeł. Po drugie – dowód ten nie był w niniejszej sprawie potrzebny również z uwagi na fakt, że z okoliczności sprawy wynikało, że nawet środki uzyskane od komornika nie zostały spożytkowane w takiej części, która niweczyłaby w jakimkolwiek stopniu roszczenie powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego w niniejszej sprawie. W pełni korespondowały one z załączonymi dokumentami, były jednoznaczne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazać należy, że pozwany nie uchylał się od odpowiedzi na niekomfortowe pytania, szczegółowo opisał swoją sytuację majątkową i wszelkie inwestycje poczynione ze środków uzyskanych przez komornika. W ocenie sądu zeznania te były jasne, wiarygodne, konsekwentne i nie budziły wątpliwości.

Podobnie sąd dał wiarę zeznaniom powoda. Wprawdzie powód twierdził, że przegrał sprawę w I instancji, a sąd II instancji zmienił częściowo wyrok, ale należy to odnieść odpowiednio do nakazu i wyroku sądu I instancji zmieniającego częściowo ten nakaz. W ocenie sądu jest to nieścisłość terminologiczna, która nie ma żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań pozwanego. Ponadto należy wskazać, że dowód ten nie miał znaczenia w sprawie, gdyż podobnie jak dokumenty z akt XXIV C 1313/14 zawnioskowane przez powoda – dotyczył on czasu, w którym pozwany dowiedział się o tym, że kwota 100.000 zł jest sporna między powodem a pozwanym, tymczasem w niniejszej sprawie istotną okolicznością było nie to, kiedy się o tym dowiedział, lecz to od kiedy dowiedział się o utracie prawomocności nakazu zapłaty, na podstawie którego wyegzekwował od G. M. kwotę ponad 140.000 zł. Tych okoliczności powód nie mógł przedstawić, gdyż wynikały one z dokumentów z akt XXIV C 1313/14, załączonych także do akt niniejszej sprawy w formie kserokopii.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione co do zasady, lecz podlegało uwzględnieniu w części.

Roszczenie powoda należy zakwalifikować jako żądanie zwrotu nienależnego świadczenia, do którego odpowiednio należy stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powód wykazał podstawy faktyczne żądania. Wykazał mianowicie, że z jego konta na rzecz wierzyciela – obecnego pozwanego – została w toku egzekucji komorniczej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym pobrana kwota 140.286,96 zł. Wobec zmiany treści nakazu podstawa świadczenia w części odpadła (*condictio causa finita*). W tej części powód domagał się zwrotu.

Wprawdzie pozwany w toku postępowania podnosił jedynie dwa zarzuty: brak podstaw do liczenia się z obowiązkiem zwrotu i zużycie korzyści, jednakże w mowie końcowej pełnomocnik pozwanego zakwestionował również prawidłowość wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem. O ile można mieć zastrzeżenia co do takiego czasu i sposobu składania zarzutów – pozostają to zastrzeżenia jedynie o charakterze lojalności procesowej (art. 3 k.p.c.), gdyż z punktu widzenia prawidłowości postępowania, sąd zobligowany jest zbadać prawidłowość wytoczonego powództwa tak co do zasady jak i co do wysokości. Na marginesie jedynie wskazać należy, że powód nie przedstawił jedynie matematycznych wyliczeń – skąd wywodzi swoje roszczenie, lecz uzasadnił, jakie kwoty składają się na poszczególne składniki tego roszczenia i dlaczego takich a nie innych matematycznych wyliczeń dokonał.

Przechodząc zatem do weryfikacji tych obliczeń, sąd uznał, że zasadny okazał się zarzut nieprawidłowego wyliczenia kwoty wzbogacenia. M. S. otrzymał od komornika kwotę 140.286,96 zł, co jednoznacznie wynika z postanowienia samego komornika. W tej kwocie mieściła się również kwota 30,03 zł zwrócona wierzycielowi z tytułu nierozdochodzonej zaliczki. Ostatecznie wierzyciel otrzymał od dłużnika kwotę 140.258,93 zł – co znajduje potwierdzenie w treści przelewów załączonych do pozwu.

Natomiast przechodząc do obliczenia tego, ile wierzyciel powinien otrzymać – w ocenie sądu była to kwota 134.689,07 zł. Na kwotę tę złożyła się:

- a) kwota główna – 100.000 zł;
- b) odsetki ustawowe od 100.000 zł od 1 lipca 2011 r. do 12 sierpnia 2013 r. (gdyż do tego dnia komornik dokonał wierzycielowi wpłat na łączną kwotę 74.344,29 zł) – 27.567,12 zł;

c) odsetki ustawowe od kwoty 53.222,83 zł (stanowiącej różnicę między dotychczas należnymi: 100.000 zł+27.567,12 zł a wpłaconą kwotą 74.344,29 zł) od dnia 13 sierpnia 2013 r. do dnia 5 września 2013 r. (kiedy to wierzytelność M. S. umorzyła się wobec zapłaty w całości) – 454,95 zł;

d) koszty wynikające z nakazu zapłaty – 4.867 zł;

e) koszty wynikające z postępowania egzekucyjnego (które miałyby taką samą wysokość, gdyby nakaz był egzekwowany według treści ostatecznego wyroku zapadłego w sprawie, co wynika z § 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) – 1.800 zł.

Powód w swoich obliczeniach wskazanych w pozwie nie uwzględnił kwoty kosztów postępowania egzekucyjnego. W ocenie sądu również one podlegały uwzględnieniu, gdyż nakaz uprawniał do egzekucji komorniczej, powód dysponował prawomocnym nakazem, który nie został wykonany przez pozwanego, więc miał prawo skorzystać z przymusu państwowego, a koszty tego przymusu zarówno w rzeczywistości, jak i gdyby nakaz był egzekwowany zgodnie z treścią ostatecznego orzeczenia w sprawie wyniosłyby tyle samo. Co oczywiste – koszty zastępstwa wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym obciążają dłużnika (wynika to zresztą również z treści prawomocnego postanowienia o zakończeniu egzekucji i ustaleniu jej kosztów). Między obliczeniami dokonаныmi przez sąd, a wskazanymi w pozwie istnieją także drobne rozbieżności kwotowe w zakresie kwot odsetek. Sąd dwukrotnie weryfikował odsetki ustawowe i w jego ocenie właśnie taka kwota należała się wierzycielowi z tytułu ostatecznego orzeczenia w sprawie XXIV C 1313/14.

Różnica między kwotą otrzymaną od dłużnika na podstawie egzekucji, a należną w świetle treści prawomocnego orzeczenia w sprawie XXIV C 1313/14 wynosi 5.569,86 zł (140.258,93 zł – 134.689,07 zł). W tym zakresie w ocenie sądu świadczenie wyegzekwowane przez M. S. było nienależne.

Przechodząc natomiast do zarzutów podnoszonych przez pozwanego w toku procesu, a jedynie powtórzonych w mowie końcowej, należy się do nich odnieść kolejno.

M. S. powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu całej kwoty wyegzekwowanej na podstawie prawomocnego nakazu od dnia 21 listopada 2013 r., kiedy to dowiedział się o treści postanowienia z dnia 18 listopada 2013 r. o przywróceniu terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty dla G. M.. Oczywiście pozwany ma rację przywołując orzecznictwo wskazujące, że uzyskanie korzyści na podstawie prawomocnego orzeczenia nie obliguje do konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu, jak również podkreślając, że w niniejszej sprawie egzekucja nastąpiła na podstawie nakazu prawomocnego, a nie natychmiast wykonalnego. Jednakże z chwilą utraty przez orzeczenie waloru prawomocności, ten, kto uzyskał świadczenie musi ponownie liczyć się z obowiązkiem zwrotu. C. causa finita powstaje bowiem we wszystkich tych przypadkach, kiedy określone świadczenie spełnione zostało na podstawie orzeczenia sądu mającego walor prawomocności lub natychmiastowej wykonalności, które następnie zostało uchylone lub zmienione i doszło do oddalenia powództwa, odrzucenia pozwu czy umorzenia postępowania (por. m. in. komentarz do art. 410 k.c. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis, 2017). Na obowiązek liczenia się z koniecznością zwrotu środków (również już od chwili przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a więc przed utratą przez orzeczenie waloru prawomocności) wskazywał również wielokrotnie Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 5 października 2012 r. I PK 86/12 (Legalis nr 561276) stwierdzono, że od chwili, w której strona uzyskująca korzyść na podstawie prawomocnego wyroku otrzyma informacje o przyjęciu do rozpoznania skargi kasacyjnej wywiezionej przez stronę przeciwną, powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej korzyści w razie uchylecia tego wyroku (art. 409 k.c.). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie III PK 40/13 (Legalis nr 787326). Orzecznictwo to jest ugruntowane, gdyż podobnie Sąd Najwyższy orzekł m. in. w wyroku z 25 stycznia 1971 r. (I CR 552/70, OSNCP 1971, Nr 9, poz. 161) stwierdzając, że: „strona, która rozporządziła korzyścią majątkową, uzyskaną na podstawie prawomocnego wyroku, w czasie od daty uprawomocnienia się wyroku do chwili uzyskania wiadomości o jego zaskarżeniu rewizją nadzwyczajną, nie ponosi ujemnych następstw przewidzianych w art. 409

in fine k.c. w razie uchylenia tego wyroku. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu powstaje dopiero z chwilą uzyskania wiadomości o zaskarżeniu prawomocnego wyroku rewizją nadzwyczajną”. Wobec powyższego nie budzi wątpliwości, że od dnia dowiedzenia się o przywróceniu G. M. terminu na wniesienie zarzutów – pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści uzyskanej na podstawie nakazu zapłaty.

Natomiast odnosząc się do zarzutów wskazujących na zużycie korzyści, zgodzić się należy z pozwanym, że większość z wykazanych inwestycji miała charakter bezproduktywnego zużycia korzyści w taki sposób, że nie czyniła już pozwanego wzbogaconym. W szczególności odnosi się to do kwestionowanych przez stronę powodową pożyczek dla spółki (...). W ocenie sądu powiązanie osobowe między spółką a pozwanym nie ma w niniejszej sprawie znaczenia. Spółka jest dłużnikiem z tytułu pożyczki. Dług ten nie zostanie wyegzekwowany wobec wykreślenia spółki z rejestru. Środki uzyskane przez spółkę były przeznaczone na inwestycje, które okazały się nietrafione. Rzeczywiście pozwany był udziałowcem w 50% tej spółki. Spółkę traktował jako formę prowadzenia biznesu. (...) ten nie przyniósł zysku, a pochłonął zainwestowane środki. Tym samym pozwany nie jest już wzbogacony o te środki. Nawet gdyby to pozwany osobiście poczynił te inwestycje, które poczyniła spółka – również należałoby stwierdzić, że utracił zainwestowane środki. Nie ma więc znaczenia, że pozwany jest jednym z dwóch udziałowców i że spółka była jedynie formą inwestycji osobistego kapitału pozwanego. Skoro spółka nie przyniosła zysków, a kapitał ten został utracony – nie można mówić o istniejącym wzbogaceniu.

Również jeśli chodzi o darowiznę w kwocie 2.000 zł oraz nieudaną inwestycję w S. W. sp. z o.o. w kwocie 1.297 zł, a także wypłatę 6.000 zł na rzecz pana R. – sąd uznał, że pozwany wykazał, że co do tych środków nie jest już wzbogacony. Jeżeli chodzi o wypłatę na rzecz Z. R., co do zasady zapłata za wcześniej wykonane czynności czy poczynione zaliczki prowadzi do spłacenia długu, czego nie można uznać za zużycie korzyści, gdyż w miejsce jednej korzyści (aktywa) wchodzi druga (zmniejszenie pasywów). Niemniej w niniejszej sprawie pozwany wskazał, że gdyby nie pieniądze z egzekucji – nie zapłaciłby Z. R., a ten nie mógłby dochodzić od niego zapłaty, gdyż od początku byli umówieni, że zapłata nastąpi jedynie pod warunkiem uzyskania środków z egzekucji. W ocenie sądu taka sytuacja jest możliwa w świetle stałej współpracy biznesowej.

Nie zostały natomiast zużyte w taki sposób, że pozwany nie jest już wzbogacony – odzyskane środki z nieudanej inwestycji w I.sp. z o.o. w kwocie 16.503,76 zł oraz środki wypłacone na bieżącą konsumpcję w kwocie 7.500 zł. Kwota samych tych tylko środków z nawiązką wystarcza na pokrycie roszczenia powoda z tytułu nienależnego świadczenia. Z tej przyczyny zarzut zużycia korzyści jest nietrafny. Jeśli chodzi o inwestycję w I. sp. z o.o. pozwany sam przyznał, że stracił na tej inwestycji 7.000 zł, a reszta środków nie została spożytkowana. Już tylko ta kwota (16.503,76 zł) pozostała z egzekucji – pozwala na zadośćuczynienie roszczeniu o zwrot nienależnego świadczenia. Niemniej należy wskazać, że również kwota 7.500 zł na bieżącą konsumpcję nie została zużyta w taki sposób, żeby uznać, że pozwany nie jest już wzbogacony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia odpadnięcia wzbogacenia ujmowana jest w sposób wąski, które to stanowisko sąd w niniejszym składzie podziela. W wyroku z 21 kwietnia 2010 r. (V CSK 320/09, Legalis nr 381607) SN przyjął, że wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia następuje tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian za tę korzyść, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Mając powyższe na względzie, należy zauważyć, że pozwany twierdził, że przeznaczył kwotę 7.500 zł na bieżące koszty utrzymania takie jak jedzenie i paliwo, a więc na koszty, które niezależnie od uzyskania świadczenia z egzekucji pokryłyby z własnego majątku. Oznacza to, że wydatek ten zmniejszył obciążenie pozostałej części jego majątku, a zatem doszło do przesunięcia wzbogacenia w ramach majątku. Tym samym nie można przyjąć, aby co do tej kwoty pozwany nie był już wzbogacony. Inaczej należałoby potraktować sytuację, gdyby pozwany przeznaczył kwotę 7.500 zł na jakieś wyjątkowe atrakcje czy wydatki, których w innych okolicznościach by nie poczynił. Ponieważ jednak jak sam przyznał – spożytkował te środki na zwyczajne zaspokojenie bieżących potrzeb – nie można mówić o bezproduktywnym zużyciu.

Pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia roszczenia o odsetki. Powód dochodził odsetek od dnia 5 września 2013 r., a więc od dnia spełnienia świadczenia na rzecz pozwanego. Termin ten nie został prawidłowo określony. Jest to data początkowa biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 k.c. zd. drugie).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest klasycznym przykładem roszczenia bezterminowego (art. 455 k.c.). Oznacza to, że aby mówić o opóźnieniu dłużnika – konieczne jest uprzednie wezwanie go do spełnienia świadczenia. Powyższe nastąpiło w niniejszej sprawie wezwaniem z dnia 4 stycznia 2018 r., doręczonym pozwanemu 8 stycznia 2018 r. W wezwaniu określono termin 7 dni na dokonanie zapłaty. Termin ten upłynął bezskutecznie 15 stycznia 2018 r. Oznacza to, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od 16 stycznia 2018 r. i od tego dnia, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. powód mógł żądać odsetek ustawowych za opóźnienie. Z tych przyczyn w pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę odsetek zostało oddalone.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. stosunkowo rozdzielając koszty między stronami. Na koszt złożyło się wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników po obu stronach – po 1.817 zł (§ 2 ust. 4 odpowiednich rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i radcowskie oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa) oraz opłata od pozwu poniesiona przez powoda w kwocie 369 zł. Powód wygrał sprawę w 76%, a więc powinien ponieść 24% kosztów. Tym samym pozwany powinien ponieść koszty w kwocie 3.042,28 zł, a powód w kwocie 960,72 zł. Aby uzyskać takie rozliczenie pozwany, który dotychczas poniósł koszty w kwocie 1.817 zł powinien zwrócić powodowi, który dotychczas poniósł koszty w kwocie 2.186 zł – kwotę 1.225,28 zł. O powyższym orzeczono w punkcie trzecim sentencji.

asesor sądowy Alicja Sieczych-Drzewiecka

Z: Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda.

asesor sądowy Alicja Sieczych-Drzewiecka